

Filipow, Krzysztof

**Skarb srebrnych monet ze Starej Łupianki, gm. Łapy,  
woj. białostockie = Клад серебряных монет из  
Старой-Лупянки, гмина Лапы, Белостокское  
воеводство = A hoard of silver coins from Stara  
Łupianka in the commune of Łapy, the voivodeship of  
Białystok**

"Rocznik Białostocki", 17, 1991, s. [159]-170

Zdigitalizowano w ramach projektu pt. Digitalizacja i udostępnianie online czasopisma „Rocznik Białostocki”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (nr umowy 834/P-DUN/2019).



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF FILIPOW  
*SKARB SREBRNYCH MONET ZE STAREJ ŁUPIANKI*  
*GM. ŁAPY, WOJ. BIAŁOSTOCKIE*

Клад серебряных монет из Старой-Лупянки,  
гмина Лапы, Белостокское воеводство

A hoard of silver coins from Stara Łupianka in the commune of Łapy, the voivodeship of Białystok

Lata siedemdziesiąte na Białostocczyźnie były obfite w odkrycia znaków pieniężnych ukrytych w przeszłości w ziemi. W latach 1970 – 1979 zanotowano dwa znaleziska luźne oraz 13 skarbów monet. Jednym z najciekawszych odkryć był niewątpliwie skarb srebrnych monet odnaleziony w 1973 r. w Starej Łupiance (były powiat Łapy, województwo białostockie).

Znalazł go w czasie prac polowych rolnik Bolesław Łupiński. Monety znajdowały się w ziemi na niewielkiej głębokości. Ukryte były najprawdopodobniej w mieszku skórzanym czy wełnianym, bądź luzem, gdyż nie zachowały się ślady wskazujące na ukrycie ich w jakimkolwiek naczyniu. Monety w liczbie 87 sztuk zabezpieczyli pracownicy Komendy Powiatowej MO w Łapach. Były to monety Korony, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Prus Książęcych oraz Rzeszy Niemieckiej i Niderlandów Hiszpańskich, z lat 1508 – 1669. W grudniu 1973 r. skarb przekazano Muzeum Okręgowemu w Białymstoku. Zawierał on:

**Korona i Wielkie Księstwo Litewskie**

Z y g m u n t I Stary

mennica: Kraków

półgrosz 1508 (1)

Z y g m u n t II August

mennica: Wilno

półgrosz 1562 (1)

Z y g m u n t III Waza

mennica: Bydgoszcz

półtorak 1621 (4), 1622 (5), 1623 (9), 1624 (7), 1625 (4), 1626 (3), 1627 (6),  
nieczytelne (5)

mennica: Kraków

trojak 1620 (1), 1621 (2)

szóstak 1625 (1), nieczytelne (1)

J a n II K a z i m i e r z W a z a

mennica: Kraków

szóstak 1660 (1), 1663 (2), 1664 (2), 1666 (2), nieczytelne (1)

mennica: Bydgoszcz

szóstak 1660 (1), 1668 (1), nieczytelne (1)

złotówka 1665 (1)

mennica: Gdańsk

ort 1658 (1)

Elbląg – Okupacja Szwedzka

G u s t a w A d o l f

półtorak 1630 (2), 1632 (1), 1633 (6), nieczytelne (2)

K r y s t y n a

półtorak 1635 (1)

Szwecja

mennica: Ryga

G u s t a w A d o l f

półtorak 1623 (2)

K r y s t y n a

półtorak 1647 (1)

K a r o l X I

półtorak 1669 (1)

Prusy Książęce

J e r z y W i l h e l m

mennica: Królewiec

półtorak 1622 (2), 1626 (4)

Rzesza Niemiecka

F e r d y n a n d I I H a b s b u r g

trzy krajcary 1625 (1)

Niderlandy Hiszpańskie

A l b e r t i E l ż b i e t a (prowincja Brabant)

mennica: Bruksela

1/2 patagona 1619 (1).

Jednak nie koniec na tym. Podczas kolejnej fazy prac na polu już po zabezpieczeniu skarbu, tenże rolnik w tym samym miejscu, ale na większej głębokości, odnalazł kolejne znalezisko monet. Tym razem były to monety

drobniejsze, najrozmaitsze szelągi z lat 1614–1665. Wśród 358 egzemplarzy znajdowały się monety: Rzeczypospolitej i Wielkiego Księstwa Litewskiego, Szwecji, Prus, Księstwa Cieszyńskiego, Księstwa Kurlandzkiego oraz fałszerstwa z mennicy w Suczawie. Znalazca całość przekazał Muzeum.

Skarb zawierał:

#### Korona i Wielkie Księstwo Litewskie

Z y g m u n t III W a z a

mennica: Poznań

trzeciak 1627 (1)

mennica: Ryga

szeląg 1621 (2)

mennica: Wilno

szeląg 1614 (1), 1624 (1), 1625 (1)

J a n II K a z i m i e r z

mennica: Wilno

szeląg 1652 (4), 1653 (1), nieczytelne (3)

#### Księstwo Kurlandzkie

J a k u b K e t t l e r

mennica: Mitawa

szeląg bez daty (1)

#### Księstwo Cieszyńskie

E l ż b i e t a L u k r e c j a

mennica: Cieszyn

halerz 1653 (1)

#### Szwecja

Szelągi Ryskie

mennica: Ryga

G u s t a w A d o l f

szeląg 1625 (1), 1631 (1), nieczytelne (1)

K r y s t y n a

szeląg 1641 (1), 1643 (2), 1646 (1), 1647 (1), 1648 (1), 1649 (1), 1650 (2), 1651 (1), 1652 (1), 1653 (2), 1654 (3), nieczytelne (10)

K a r o l X G u s t a w

szeląg 1655 (8), 1656 (11), 1657 (10), 1658 (20), 1659 (2), 1660 (13), nieczytelne (33)

K a r o l XI

szeląg 1661 (16), 1662 (21), 1663 (1), 1665 (1), nieczytelne (28)

Szelągi Inflanckie

mennica: Ryga

K r y s t y n a

szeląg 1648 (5), 1649 (3), 1650 (1), 1651 (2), 1652 (1), 1653 (2), 1654 (3), nieczytelne (5)

K a r o l X G u s t a w

szeląg 1654 (4), 1655 (10), 1656 (2), 1657 (2), nieczytelne (4)

K a r o l X I

szeląg 1660 (9), 1661 (15), 1662 (19), 1663 (1), nieczytelne (36)

Suczawa – naśladownictwo szelągów ryskich

G u s t a w A d o l f

szeląg 3 (1)

K r y s t y n a

szeląg 62 (2), 16 (3), 160 (1)

K a r o l X G u s t a w

szeląg 12 (4)

K a r o l X I

szeląg 166 (1)

Prusy

mennica: Królewiec

J e r z y W i l h e l m

szeląg 1627 (1)

F r y d e r y k W i l h e l m

szeląg 1653 (3), 1654 (3), 1658 (2), nieczytelne (4), fałszywe? (2).

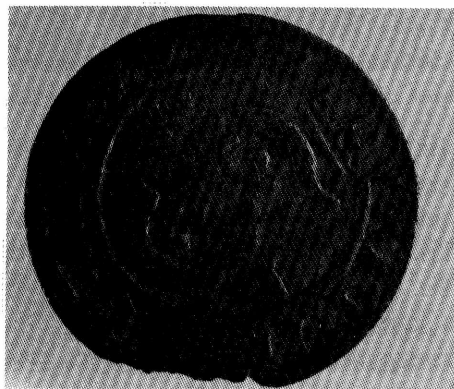
Mając na uwadze okoliczności znalezisk obu skarbów, należy domniemywać, że mamy do czynienia z jednym skarbem monet w liczbie 445 egzemplarzy. Prawdopodobnie ukryte zostały przez tego samego człowieka lecz w różnych odstępach czasu. Wskazywałaby na to struktura zawartości obu znalezisk. W pierwszym znajdowały się monety „grube”, przede wszystkim półtoraki, szóstaki, tymfy itp., w drugim zaś pieniądz „drobny”, prawie same szelągi. Monety te, traktując oba znaleziska jako całość, pochodzą z lat 1508–1669, z przewagą monet z XVII w. Zostały ukryte w ziemi w drugiej połowie XVII w. Przyczyną ukrycia na pewno nie były wypadki wojenne, na co wskazuje znajdująca się w skarbie najpóźniej wybita moneta półtorak ryski Karola XI z 1669 r. Okres ten, świeżo po „potopie” szwedzkim, charakteryzował się całkowitym chaosem w mennictwie polskim. Zastanawiający jest w związku z tym brak tak licznych w owym czasie szelągów miedzianych Jana II Kazimierza<sup>1</sup>. Wśród odnalezionych monet nie ma pieniądza miedzianego, co wskazywałoby przyczynę ukrycia skarbu. Ogromna inflacja monety srebrnej oraz zalew polskiego

<sup>1</sup>W. Niemirycz, Polska moneta miedziana w XVII wieku, Białystok 1979; H. Wojtulewicz, Pieniądz polski za Jana Kazimierza, „Biblioteka Biuletynu Numizmatycznego”, Warszawa 1971.

rynku handlowego przez „boratynki” zmusiły ówczesnego właściciela do ukrycia tych znaków pieniężnych z powodów ekonomicznych. Dlaczego ich nie wydobył z ziemi, nie dowiemy się zapewne nigdy.

Do najciekawszych okazów, znajdujących się w skarbie ze Starej Łupianki, należały niewątpliwie: trzeciak poznański Zygmunta III Wazy, halerz cieszyński Elżbiety Lukrecji, szeląg ryskie – ich naśladownictwa z mennicy w Suczawie, szeląg kurlandzki Jakuba Ketlera oraz półtalar Alberta i Elżbiety z prowincji Brabant.

Zamieszanie, jakie powstało w systemie monetarnym na ziemiach polskich w pierwszym dziesięcioleciu panowania Zygmunta III Wazy, spowodowało zamknięcie wszystkich mennic w Koronie, z wyjątkiem krakowskiej. Przyczyną tego posunięcia była dalsza deprecjacja drobnej monety srebrnej w Rzeczypospolitej. Zamknięcie mennic nastąpiło na mocy uchwały sejmu zwyczajnego warszawskiego z lutego – marca 1601 r. Od tego też roku poczęła w Poznaniu działać mennica miejska (1601 – 1627), jako kontynuatorka dawnej, zamkniętej wtedy mennicy koronnej. Z niej to właśnie pochodzi znajdujący się w skarbie ternar (trzeciak = 3 denarom). Jest to niewielka moneta srebrna (ryc. 1), o średnicy 16 mm i wadze 0,45 g. Na awersie jej pod królewską koroną widzimy monogram panującego S (ze Snopkiem-herbem dynastii), obok rozdzieloną skróconą datą roczną emisji (16) 2 – 7, a w otoku napis: SIG[ismundus] III D [ei] G [ratia] REX PO [loniae] M [agnus] D [ux] L [ituaniae]. Na rewersie widoczna jest zaś ukoronowana tarcza herbowa, pod nią herb mały Poznania – dwa skrzyżowane klucze i napis w otoku: TERNARI [vs] – POS [naniensis]. Ten typ monety z 1627 r. był ostatnim jaki wybijano w Rzeczypospolitej. Ponieważ okazało się, iż konstytucyjne zakazy i nakazy nie odnoszą skutku, a ceny „grubej” monety nadal rosły, sejm warszawski polecił w 1627 r. zaniechać zupełnie bicia monet srebrnych poniżej talara. Bicie trzeciaków, monety w ówczesnych czasach

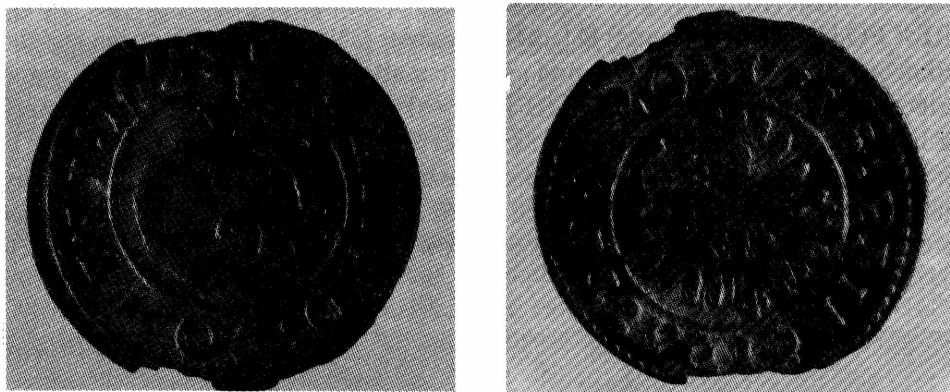


Ryc. 1. Trzeciak poznański Zygmunta III z 1627 r. Fot. A. Ciulkin

całkowicie zdewaluowanej i nieużytecznej, nie zostało już nigdy więcej wznowione w mennictwie koronnym.

Innym, bardzo ciekawym okazem był halerz cieszyński Elżbiety Lukrecji z 1653 r. Elżbieta Lukrecja (1599 – 1653), starsza siostra ostatniego Piasta z linii męskiej Fryderyka Wilhelma, była żoną Gundakera – księcia Lichtensteinu. Po bezpotomnej śmierci brata objęła w 1625 r. władzę w Księstwie Cieszyńskim. Sytuację tą wykorzystał cesarz Ferdynand III Habsburg zajmując Księstwo. Zażądał on hołdu lennego od Elżbiety Lukrecji i nie dopuścił do wybijania przez nią własnej monety. Na skutek starań księżny w 1638 r. zgodzono się na przywrócenie Elżbiecie praw menniczych. Nie pozwolono jej jednak na czerpanie wzorów z monet Rzeczypospolitej tego okresu. Księżna cieszyńska nie miała prawa umieszczać swej podobizny na monetach. Poza monetami złotymi oraz wybitymi tym samym stemplem w 1650 r. w małej ilości talarami, gdzie był przedstawiony wizerunek panującej, jej imię, tytułatura oraz herb górnośląski, wszystkie pozostałe nominały nosiły podobizny, imiona i tytułaturę Habsburgów – cesarzy Ferdynanda II i Ferdynanda III.

Sytuacja ta częściowo zmieniła się, gdy na Śląsk przyjechał Gabriel Goerloff, mincerz, znany ze swej pracy w Rzeczypospolitej. Od 1650 r. bił on w mennicy cieszyńskiej halerze (zwane również, z powodu napisu na nich, obolami (ryc. 2)).



Ryc. 2. Halerz cieszyński Elżbiety Lukrecji z 1653 r. Fot. A. Ciulkin

Wzorowano się przy tym na dawnych polskich ternarach z herbem Cieszyna w postaci gotyckiej litery T [eschin] pod książęcą mitrą i napisem w otoku: ANNO DOMINI, oraz datą emisji: 1653 na awersie; herbem tej ziemi – Orłem w koronie, bez przepaski (orzeł górnośląski) i napisem wokół: OBVLVS PRINCIPAT[us] TES [sinensis] na rewersie. Emisja tych monet stała się „solą w oku” monarchii Habsburgów, którzy po śmierci Elżbiety Lukrecji w 1653 r. pociągnęli Gabriela Goerloffa do odpowiedzialności karnej, a mennicę cieszyńską przekształcono na cesarską<sup>2</sup>.

<sup>2</sup>Z. Sz w a g r z y k, Pieniądz na ziemiach polskich X – XX w., Wrocław 1973, s. 112.

Jan Chryzostom Pasek w swym pamiętniku pod datą 1662 r. zapisał: „...zaraz mi dano assygnację do pisarza skarbowego, któremu ja pokazawszy assygnację, zaraz się zajął liczeniem pieniędzy [6000 złotych] ..., a że mi dał partem w dobrej monecie, partem zaś w szelągach ryskich, co owe bywały cienkie, a posrebrzane, niepodobna ich było zabrać jednemu wyrostkowi, który tylko sam był ze mną; dał mi tedy dwóch jajduków ze straży, którzy owe pieniądze na noszach do gospody zanieśli”<sup>3</sup>. Literatura numizmatyczna dotycząca tej drobnej monety wybijanej w Rydze jest bardzo bogata<sup>4</sup>.

Najpierw Gustaw II Adolf, następnie Krystyna i Karol X Gustaw wybijali w mennicy w Rydze szelągi, zwane ryskie (od herbu mniejszego miasta – dwa skrzyżowane klucze z krzyżem nad nimi). Emitowane były w latach 1621, 1622, 1624 – 1628 oraz 1630 – 1665.

Najazd Gustawa Adolfa na polskie Inflanty sprawił, iż Ryga na zawsze odpadła od Polski. Szwedzi, wykorzystując ciężką sytuację wewnętrzną Rzeczypospolitej w owym czasie, „zaleli” ją milionami swych szelągów. Te posrebrzane blaszki robiły na pierwszy rzut oka dobre wrażenie. Tym bardziej że Gustaw Adolf, mając na uwadze interesy handlowe byłego wolnego miasta, pozwolił na wybijanie monet według polskiej stopy menniczej.

Szelągi ryskie na awersie miały ukoronowany monogram królewski: G [vstaus] A [dolphus], C [hristina] lub C [arolus] G [ustavs], czy też C [arolus] R [ex], i napis w otoku z wyrażeniem imienia panującego np.: CHRIS. [tina] D. [ei] G. [ratia] S. [veciae]. Na rewersie zaś pokazany był w ozdobnym kartuszu herb mniejszego miasta Rygi z napisem: SOLIDVS CIVI [tatis] RIGENSIS oraz skrócona data (16) 3.5.

Mając na uwadze dużą popularność szelągów w społeczeństwie oraz uznanie, jakie w handlu zdobyły one za panowania Gustawa Adolfa, królowa Krystyna wydała 20 maja 1644 r. dekret o otwarciu w Rydze, drugiej na terenie Królestwa Szwecji, mennicy państwowej<sup>5</sup>. Pod kierownictwem Marsiliusa Philipsonsa rozpoczęła ona wybijanie tzw. szelągów inflanckich, nazywanych tak dla odróżnienia od szelągów ryskich. Szelągi te różniły się od ryskich jedynie rewersem, który przedstawiał kroczącego Gryfa, jako herb Inflant. Legenda na

<sup>3</sup> J. Ch. P a s e k, Pamiętniki, opr. R. P o l a k, Warszawa 1971, s. 226.

<sup>4</sup> B. A h l s t r o m, Sveriges besittniugs mynt, Stockholm 1967; T. B r a n d t, Svenska provinsmynt, Stockholm 1963; A. B u c h h o l t z, Verzeichniss der rigasches Munz-Werdeine und Munzmeister von 1517 bis 1705, (w:) Mitteilungen aus dem Gebiete der Geschichte Liv-, Ehst- und Kurlands, 7 Bades, 2–3 Heft, Riga 1854, s. 457–461; D. F e d o r o w, Monety Pribaltiki XIII–XVIII stoletij, Opredelitel' monet. Kommentarii i dopełnienie A. M o l w y g i n a, Tallin 1966, s. 401 i inn., Fortegnelse over en stog og sjælden samling Svensk-Baltische mønter (Reval-Roga-Narva og Livland), Kobenhavn 1937, s. 18–26, 28–30; G. M a t t o, Numizmatik Baltimail, Narva 1931, s. 62–67, (w:) Numismatika, Riga 1968.

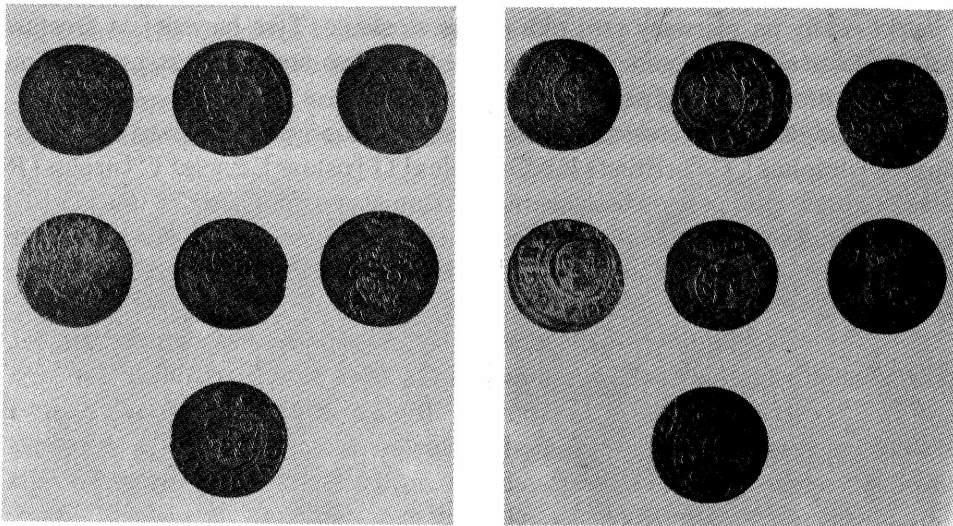
<sup>5</sup> A. P l o t b a r z d i s, Myntmastare Marsilius Philipsons bankrutt i Riga, (w:) Sartryck uv Numismatiske meddelanden, t. XXX, s. 121–133.



rewersie brzmiała: *SOLIDVS LIVONIAE* oraz skrócona data emisji. Egzemplarze z pierwszej emisji 1644 r. uchodzą dziś za wielką rzadkość. Szelągi te wybijano w latach: 1644, 1645, 1647 – 1658 oraz 1660 – 1665.

Rok 1665 jest ostatnim, w którym wybijano szelągi ryskie i inflanckie.

Na szczególną uwagę zasługują jednak egzemplarze, na których data emisji nie pasuje do imienia panującego przedstawionego na awersie. Wydawałoby się, że nie ma w tym nic dziwnego. Bardzo często władca do bicia monet używał stempli swego poprzednika. W tym wypadku rozbieżności dat są jednak za duże, bądź też skrócona data emisji jest zupełnie niezrozumiała. Na przykład szelągi z imieniem Krystyny mają końcówki dat: -16, -62, 160; Gustawa Adolfa: -3; Karola X Gustawa: -12; Karola XI. -166 (ryc. 3). Monety te są szelągami ryskimi. W odróżnieniu od prawdziwych szelągów z tego okresu są wykonane całkowicie w miedzi. Gdy tymczasem wiadomo, że monety te wybijano z bardzo kiepskiego srebra, od 12,34% w pierwszych latach emisji – do 8% w 1665 r.<sup>6</sup>



Ryc. 3. Falszywe szelągi ryskie wybijane w mennicy suczawskiej. Fot. A. Ciulkin

Mamy więc do czynienia z fałszerstwami dokonanymi na terenie Mołdawii, w mennicy suczawskiej<sup>7</sup>. Falsyfikaty szelągów ryskich nie są trudne do odróżnienia. Numizmatycy szwedzcy przyjmują jako „suczawskie” wszystkie okazy o

<sup>6</sup>R. C e p l i t e, Laila no 1621 līdz 1701 gadam Riga kalta siknauda un tas apgrozība. Avoti un literatura, (w:) Numismatika, Riga 1968, s. 128.

<sup>7</sup>O fałszerstwach tych pisali m.in.: C. R o m s t o r f e r, Das alte Fürstenschloss in Suczawa. Bericht über die Forschungsarbeiten seit 1895, insbesondere in Jahre 1901, (w:) Jahrbuch des Bukowiner Landes-Museums, Chernowitz 1901, s. 77 – 117; E. F i s c h e r, Beitrag zur Münzkunde des Fürstenthumes Moldau, ibid., s. 3 – 50; G. S i o n, Monete Suedeze falsificate în monetăria diu Suceava, Buletinul Societății Numismatice Române, Bucuresti 1914, A.XI, No 22, s. 49 – 55.

błędnych legendach i nieprawdopodobnych datach, odpowiednich do poszczególnych panowań. Mołdawia wybijając własny pieniądz wzorowała się na stemplach monet innych państw. Szczególnie zaś upodobała sobie monety bite w Rydze. Ponieważ szelągi ryskie miały dużą popularność wśród ludności, zaczęto ich masową produkcję w Suczawie. Uczynił to gospodarz mołdawski Istrati Dabija (1661 – 1665), który w 1662 r. założył wielką mennicę na zamku w Suczawie. Prowadził ją przez trzy lata, nie kto inny tylko Tytus Liwiusz Boratini, uciekinier z Polski. Jak ustalił historyk rumuński Ilie Tabrea<sup>8</sup>, specjalista od monet polsko-mołdawskich, Suczawa produkowała przez długi czas fałszywe szelągi polskie, szwedzkie (chodzi oczywiście o te wybijane w Rydze) i pruskie. Przemycano je następnie do Polski. Jak się ocenia „uzdrowiono” gospodarstwo Rzeczypospolitej 12 milionami sztuk tej podłej monety. Przemytnikiem był nie kto inny, jak Jan Amuretti, znany w Polsce dzierżawca drugiej mennicy lwowskiej<sup>9</sup>. Mołdawia, będąc ważnym węzłem handlowym na szlaku północ – południe i wschód – zachód, była jednym wielkim dystrybutorem naśladownictwa monet ryskich. Nic też dziwnego, że Pasek pod datą 1662 zapisał: „... w tenże czas przez inwencyją niektórych subiektów polskich szelągi wołoskie sprowadzono do Polski, a srebnej i złotej monety wydano za nie tak wiele za granicę, za którą niecnotę niegodni są ci inwentorowie tytułować imieniem narodu polskiego i znaczny Bogu oddawać muszą rachunek, bo te wołoskie szelągi siła narobiły depauperyzacyjej, desperacyjej i srogiego zabójstwa między ludźmi. Począwszy ode Lwowa na jarmarkach zabijano się o nie, żeć przecie ustąpiły z Małej Polski, ale w Wielgopolszcze wszystkie sobie stolicę założyły, nie oparły się aż o rzekę Odrę i o Morze Bałtyckie, jako owa okrutna szarańcza”<sup>10</sup>.

Dlatego tak wielkie ilości tych monet znajdują się w skarbach odnalezionych na terenach Polski, Litwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy. O ich masowej produkcji i istnym „potopie” – jak mówiono – na ziemi Rzeczypospolitej i Inflant może również świadczyć fakt, iż od tego czasu (2 połowa XVII w.), o szelągach bitych w Rydze nie mówiono inaczej jak „szelągi wołoskie”. One też, poprzez ogromny napływ bezwartościowego pieniądza, miały duży wpływ na deprecjację drobnej monety srebrnej na terenie wschodniej Europy. Do najciekawszych zabytków znajdujących się w skarbie ze Starej Łupianki należy jednak niewątpliwie szeląg lenny kurlandzki Jakuba Kettlera oraz półpatagon brabancki z 1619 r.

Odkrycia skarbów nowożytnych monet na terenie Polski dostarczają przede wszystkim monet drobnych polskich, jak i obcych. Rzadziej natomiast można odnaleźć tzw. grubsze monety: talary i dukaty. Tym bardziej cieszy obecność w znalezisku przedstawiciela tej grupy. Jest to 1/2 patagona (tzw. talary wybijane

<sup>8</sup> „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1938 – 1939, s. 195.

<sup>9</sup> Ibid., 1912, s. 195.

<sup>10</sup> J.Ch. P a s e k, o.c., s. 237.

od 1612 r. w Niderlandach Hiszpańskich, jak i w Niderlandach Północnych) Alberta i Elżbiety (1598 – 1621), z prowincji Brabant<sup>11</sup> i mennicy najprawdopodobniej brukselskiej. Najprawdopodobniej, gdyż zły stan zachowania tego egzemplarza nie pozwala na pewne odczytanie znaku jakim sygnowała swoje monety mennica. Pewne jest natomiast, że pochodzi on z prowincji brabanckiej, o czym przekonuje napis na rewersie.

Na stronie głównej półtalara widnieje krzyż brabancki przedstawiony ukośnie, między którego górnymi ramionami umieszczona jest korona królewska, między dolnymi zaś insygnia Orderu Złotego Runa, oraz napis w otoku: ALBERTVS. ET. ELISABET. DEI. GRATIA. Na stronie odwrotnej ukazana jest tarcza herbowa Królestwa Hiszpanii, wokół niej Łańcuch Orderu Złotego Runa. Nad tarczą i koroną umieszczono datę 16 – 19 (ryc. 4). Wokół napis: ARCHID.AVST.DVCES.BVRG.BRAB.

Moneta ta jest tym ciekawsza, iż mamy do czynienia z frakcją petagonów (1/2), które mniej licznie występują w polskich skarbach. Szkoda jedynie, że egzemplarz ten jest zachowany w złym stanie.



Ryc. 4. Półpatagon brabancki Alberta i Elżbiety z 1619 r. Fot. A. Ciulkin

Największą ozdobą, swoistym „rodzynkiem” w skarbie monet jest niewątpliwie szeląg lenny kurlandzki Jakuba Kettlera z 1662 r. Była to moneta niewielka (o średnicy 14,5 mm) o znikomej wadze (0,4 g). Na awersie widnieje orzeł z napisem wokół: IACOBI D.G. DVCIS. Na rewersie zaś monogram HI, pod koroną i legendą w otoku: SOLIDVS CVRLANDIE. Jak widać z opisu, monety te miały nieskomplikowany kształt plastyczny.

Wybijała je mennica w Mitawie w 1662 r. wzorując się na popularnych „boratynkach” Jana Kazimierza. Emitentem szelągów kurlandzkich był Jakub

<sup>11</sup>A. Mikołajczyk, Talary niderlandzkie w środkowo-polskich skarbach, „Łódzki Numizmatyk” 1978, R. XVII, nr 1–4, s. 12–15.

Kettler lennik króla Władysława IV i jego następców: Jana II Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III Sobieskiego. Był on synem Wilhelma Kettlera, odsuniętego od władzy i wygnanego z Księstwa Kurlandii za obrazę Zygmunta III. W 1642 r. po śmierci stryja Fryderyka Kettlera objął on na długie lata rządy w Kurlandii. Uruchomił w stolicy Księstwa Mitawie nieczynną od 1610 r. mennicę księżęcą, która zatrudniała m.in. niderlandzkich mincerzy i rytowników. Po krótkim okresie działalności (1643 – 1645) została ona otwarta po raz drugi dopiero w 1662 r., kiedy to zaczęto wybijać szelągi lenne z imieniem księcia Jakuba. Z niej to właśnie pochodzi znajdująca się w skarbie moneta. Żałować należy jedynie, iż szeląg ten, będący dziś wielką rzadkością<sup>12</sup>, zachował się w bardzo złym stanie.

Monety znajdujące się w skarbie charakterystyczne są dla włościan. Nie mogłyby one należeć do kupców, czy też mieszczan, gdyż przedstawiają wartości nieadekwatne jako jednostki rozliczeniowe, dla tej warstwy ludności. Grupy te przeważnie gromadziły pieniądź w monecie stabilnej, do której zalicza się przede wszystkim talary i ich frakcje. Niska wartość pieniądza drobnego oraz duże wahania kursu monet drobnych oddziaływało zaś na niższe kręgi miejskiej społeczności oraz włościan, którzy otrzymywali wynagrodzenie za pracę i opłaty za towar w tej właśnie monecie. Dzięki temu możemy określić sytuację ekonomiczną wsi polskiej w tym trudnym okresie dziejów naszych.

Monety pochodzące ze skarbu ze Starej Łupianki są przede wszystkim świetnym materiałem źródłowym ilustrującym obieg pieniądza na pograniczu Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego w 2 połowie XVII w.

Pisałem w 1980 r.

#### РЕЗЮМЕ

Семидесятые годы на Белостокщине изобиловали открытиями кладов монет, в прошлом спрятанных в земле. В 1970 – 1979 гг. были отмечены 2 отдельные находки и 13 кладов монет. Одним из самых интересных был клад 445 штук серебряных монет второй половины XVII в., найденный в 1973 г. в Старой-Лупянке. Он был выкопан во время полевых работ. Монеты, спрятанные в земле на небольшой глубине, были помещены в кожаный или шерстяной мешок. Это были монеты Речи Посполитой, Великого княжества Литовского, Княжеской Пруссии, Германской империи, Испанских Нидерландов, Швеции, Тешинского княжества, а также Курляндского княжества. С 1973 г. клад находится в коллекции нумизматического кабинета Окружного музея в Белостоке.

#### SUMMARY

The 1970s in the Bialystok region brought numerous discoveries of hoards of coins buried underground. In the 1970 – 1979 period two loose findings of 13 hoards of coins were noted. One of the most interesting ones was composed of 445 silver coins from the second half of the 17th century

<sup>12</sup> E. K o p i c k i, Katalog podstawowych typów monet i banknotów Polski oraz ziem historycznie z Polską związanych, Warszawa 1978, t. III, s. 156.

found in 1973 in Stara Łupianka. It was discovered during field work – the coins were hidden in the rather shallow ground and placed in leather or woolen purses. They include coins of the Polish-Lithuanian Commonwealth, the Grand Duchy of Lithuania, Ducal Prussia, the German Empire, the Spanish Netherlands, Sweden, the Duchy of Cieszyn and the Duchy of Courland. From December 1973 the hoard is part of the collection in the Numismatic Room in the Regional Museum in Białystok.